

KRYSTYNA JARZĄBEK, NEDA PINTARIĆ, *POLSKO-CHORWACKI SŁOWNIK GESTYKULACJI, MIMIKI I POSTAW CIAŁA, POLJSKO-HRVATSKI RJEČNIK GESTIKULACIJE, MIMIKE I STAVA TIJELA*, Oficyna Wydawnicza „Akant”, Katowice 2012, ss. 172.

Niewielkich rozmiarów praca dwóch autorek — Krystyny Jarząbek i Nedy Pintarić — zwraca uwagę swoją oryginalnością na rynku wydawniczym publikacji leksykograficznych, jest to bowiem słownik, o którym same Autorki piszą we Wstępie, że jest pierwszą w Polsce, Chorwacji, a nawet na świecie tego typu publikacją. Jest ona rodzajem słownika tematycznego, ale słownika szczególnego typu, bo obejmującego swym zasięgiem tylko takie komunikaty językowe, które związane są z przekazem niewerbalnym, towarzyszącym mu lub zastępującym, ilustrującym dany komunikat, w dodatku jest to praca o charakterze kontrastywnym. Obie Autorki są świetnymi specjalistkami zajmującymi się różnymi aspektami komunikacji językowej, także tej niewerbalnej, o czy świadczą ich publikacje, warto przywołać choćby niektóre z nich. K. Jarząbek: *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce w nauce języków obcych (na przykładzie komunikacji Polaków i Rosjan — ujęcie konfrontatywne)* (1989), *Niewerbalne aspekty komunikacji w kształceniu slawistów* (2010); N. Pintarić: *Gestosłowy pozdrowieniowe w języku chorwackim i polskim* (1999) — publikacja w tomie pokonferencyjnym *Język, literatura, kultura Słowian dawniej i dziś*, pod red. J. Świdzińskiego, *Pragmami u komunikacji* (2002).

Publikacja wpisuje się w obowiązujący od lat 80. XX wieku do chwili obecnej nurt badań nad rolą, znaczeniem komunikacji niewerbalnej, „mowy ciała” w przekazywaniu informacji (m.in.: prace E. Halla); ważny jest tu stan emocjonalny danej osoby, a także, przede wszystkim, kontekst kulturowy danego kraju, obszaru; od kultur wysokiego kontekstu, w których kod niewerbalny jest niezwykle doniosły w komunikacji, do niskiego kontekstu, gdzie podstawą komunikacji jest przekaz werbalny, co nie znaczy, że mowa ciała nie odgrywa tam żadnej roli. Przecież nawet w kulturach bezpośrednich, niskokontekstowych, jak np. amerykańskiej (USA) czy krajów zachodnioeuropejskich, powstaje wiele podręczników poświęconych „mowie ciała”, a sztaby trenerów przekonują, jak ważna jest ona w autoprezentacji osób publicznych i jaki niebagatelny wpływ może mieć na odbiór medialny tych osób. Dlatego też nie można tego ważnego aspektu pominąć i na naszym rodzimym, „słowiańskim” terenie badań, zwłaszcza że według wyżej przywołanej klasyfikacji kultur Halla, należymy raczej do krajów o średnim, a nawet dość wysokim kontekście kulturowym (zwłaszcza kraje południowosłowiańskie), więc kod niewerbalny odgrywa znaczną rolę w naszej codziennej komunikacji, może mieć dużą wagę.

*Polsko-chorwacki słownik gestykulacji...* składa się z niewielkiego wstępu, części właściwej słownika (*Hasła słownikowe*), polskiego i chorwackiego indeksu tematycznego, polskiego i chorwackiego indeksu alfabetycznego oraz wykazu wybranych prac wydanych w Polsce i Chorwacji. We *Wstępie* Autorki nawiązują do swych inspiracji komunikacją niewerbalną Polaków i Chorwatów, narodów dość bliskich kulturowo (tradycje chrześcijańskie kultury łacińskiej, zachodniej), ale jednocześnie oddalonych terytorialnie, o różnej przeszłości historycznej (związek z kulturą bałkańską, śródziemnomorską, czyli południa u Chorwatów), co może powodować liczne różnice. Tej pogłębionej refleksji brak trochę w publikacji, ale może to być umotywowane faktem, że jest ona jednak słownikiem, nie esejem, może zaś stanowić podstawę do tego typu badań.

Autorki zajmują się jednostkami kodu kinezycznego (kinezyka — badanie ruchów ciała i aktywności w komunikacji), takimi jak: gesty, mimika, pozy, znaki, które mogą towarzyszyć mowie, wzmacniając jej siłę (ilustratory) — np. gest „cudysłów”, wskazywanie ręką miejsca; mogą też zastępować słowa, komunikację werbalną (emblematy) — symbol V — zwycięstwa; jest też niewielka liczba znaków, które słuchacze wysyłają pod adresem mówcy (regulatory) — potakiwanie, prośba niewerbalna o ciszę. Omawiane jednostki mają, zdaniem Auterek, związek z: cechami indywidualnymi odbiorcy, rodzajem kontaktu, stosunkiem emocjonalnym, rolami społecznymi interlokutorów, liczbą nadawców, środowiskiem społecznym, miejscem, współdziałaniem z fazą werbalną. Autorki podają też we *Wstępie* źródła zaprezentowanych znaków niewerbalnych: bezpośrednia obserwacja, analiza filmów i spektakli, fotografii, rozmowy, analiza słownikowa kodu werbalnego. Warto jednak podkreślić fakultatywność, indywidualność kodu niewerbalnego w komunikacji, zwłaszcza tego o charakterze ilustratorów, towarzyszącego wypowiedziom, gdyż wiele tu zależy, moim zdaniem, od ekspresyjności nadawcy, jego indywidualnego charakteru, emocji.

Na największą uwagę naturalnie zasługuje główna część publikacji: słownik. Jak już wspominałam, ma on charakter tematyczny. Autorki przyjęły ciekawą koncepcję i wydaje się, że jedyną słuszną w przypadku tego typu materiału. Nadrzędną kategorią klasyfikacji jest rodzaj emocji, zachowań komunikacyjnych, stanów, takich jak np.: zadowolenie, prośba, groźba, podziękowanie, powitanie, akceptacja, lekceważenie, w obrębie których omawiane są kolejne „hasła”- znaki niewerbalne mogące je wyrażać, towarzyszące im. Artykuły hasłowe w liczbie 218 są opracowane w sposób mistrzowski, jeśli chodzi o tego typu znaki, na opis składa się: nazwa kategorii: np.: POWITANIE: nazwa znaku: *podanie dłoni*, forma znaku: opis ruchu, treść znaku, kontekst, powiązanie z warstwą werbalną, związek frazeologiczny (jeśli występuje), informacja o analogii w obu językach bądź jej braku: KP = KCH lub KP ≠ KCH, fotografie znaków niewerbalnych. Ważnym i niezwykle cennym elementem pracy są właśnie szczegółowe opisy znaków, paralelnie w obu językach, co jeszcze bardziej podnosi wartość użytkową słownika; może być on używany nie tylko w gronie slawistów: polonistów czy kroatystów, ale także przez ludzi niebędących filologami: socjologów, badaczy komunikacji, psychologów, specjalistów od PR. Niezwykle pomocne i chyba niezbędne w tego typu słowniku okazały się także fotografie.

Najbogatsze w komunikaty niewerbalne są kategorie wyrażające: ZADOWOLENIE, WSKAZYWANIE, OCENIANIE, LEKCEWAŻENIE, GROŹBĘ, POWITANIE/POŻEGNANIE, PROŚBĘ, PROTEST, PRZEPROSINY i dotyczy to obu języków, większość komunikatów pokrywa się lub charakteryzuje tylko niewielkimi różnicami, znacznieszą różnicę można zauważyć w wyrażaniu GROŹBY — materiał chorwacki cechuje większe bogactwo i ekspresja. Autorki zwracają także uwagę na znaki typowe tylko dla jednej z omawianych kultur, nieznane w drugiej, np. polskie znaki określające LEKCEWAŻENIE: *ucho od śledzia, nakreślenie dłonią krzyża* (tzw. krzyż na drodze), ZAPROSZENIE DO SPOŻYCIA ALKOHOLU: *uderzenie krawędzią dłoni w szyję, pstryknięcie palcem w szyję*; znaki typowo chorwackie: ZADOWOLENIE: *objęcie brody palcami i przesunięcie dłoni w dół* (doskonale to ilustruje frazeologizm: *puna šaka brade*), zadowolenie z zemsty: *uderzenie prawą dłonią w lewą zaciśniętą pięść* (komunikat werbalny: *Ali sam te zeznuo*), KONIEC: *wyrzucenie dłoni na boki* (zakończenie rozmowy, tematu). Właśnie tego typu komunikaty, typowe tylko dla jednej kultury, stanowią zapewne najciekawszy element słownika. Autorki zamieściły także wśród haseł inne interesujące kategorie, jak choćby związane ze sferą przesądów, znaki liturgiczne, niektóre komunikaty o wydźwięku obscenicznym, wulgarnym, choć tylko te powszechnie znane i używane.

Słownik ten, a właściwie, jak można by go nazwać, przewodnik po komunikacji niewerbalnej Polaków i Chorwatów, jest niezwykle potrzebną i cenną publikacją. Wiemy, że niezajomość mowy ciała, pewnych ogólnie przyjętych w danym kraju sygnałów, może być źródłem nieporozumień, a nawet poważnych kłopotów, niech przykładem będzie choćby przywołany powyżej polski znak zachęty po spożycia alkoholu — uderzenie dłonią w szyję, gdzie podobny znak w Chorwacji jest groźbą pozbawienia życia. Jakie mogą być konsekwencje niewłaściwego użycia bądź niezrozumienia komunikatu, nietrudno przewidzieć.

Myślę, że tego typu słowniki porównawcze komunikatów niewerbalnych, gestosłówów, jak określa je N. Pintarić w jednej ze swych publikacji, warto popularyzować i tworzyć na szerszą skalę, nie tylko w odniesieniu do bliskich sobie kultur, jakimi są kultury krajów słowiańskich, ale także w obrębie krajów oddalonych od siebie kulturowo, geograficznie i językowo, zwłaszcza krajów Azji, Ameryki Południowej, Afryki, które szeroko otwierają się na świat, a stanowią przykłady nieznanych dla nas kultur wysokiego kontekstu, w których, jak wiemy, aspekt pozasłowny komunikacji jest niezwykle istotny.

Edyta Koncewicz-Dziduch  
Akademia „Ignatianum”, Kraków